

HARCOWNIK



Dawna Gazeta 5 WKDSH „Harcownicy”
Obecna PH 159 Wrocław III „Harcownicy”



Nr 45/1/94 styczeń – marzec 2023 r.

AKCJA POD ARSENAŁEM – 80 ROCZNICA



W tym roku mija 80 rocznica Akcji pod Arsenalem, a dokładnie mija 26 marca. Wszyscy dokładnie znamy jej przebieg (przynajmniej te harcerki i ci harcerze, którzy przeczytali „Kamienie na szaniec” A. Kamińskiego). Wiemy doskonale, że w czasie tej akcji został odbity z więziarki gestapo Jan Bytnar „Rudy”, który zmarł z powodu ran zadanych Jemu w katowni na Szucha. W tym samym dniu co „Rudy” umiera ciężko ranny Aleksander

Dawidowski „Alek”. Ale to nie tylko oni przelali w tej akcji swoją krew.

W Akcji pod Arsenalem został ciężko ranny Tadeusz Krzyżewicz „Buzdygan” (na zdjęciu powyżej). Jak do tego doszło relacjonuje Tadeusz Chojko „Bolec” z sekcji „Anody” – butelki w książce Barbary Wachowicz „To Zośki wiara” z cyklu „Wierna rzeka harcerstwa”. *„Stoimy pierwsi z butelkami zapalającymi obok Anody. Nagle wyłazi skądś granatowy policjant. Zośka podchodzi do niego zdecydowanym krokiem woła: Armia Podziemna! – ale bez skutku. Policjant wyszarpuje pistolet. Zośka jest szybszy, ale nie chce zabijać... Rani tylko niestety. Bo za moment ranny policjant zacznie do nas strzelać i rani groźnie Tadzia Krzyżewicza „Buzdygana” z sekcji „Sten II”.* Tadeusz Krzyżewicz „Buzdygan” urodził się 15 lutego 1924 r., podharcemistrz, plutonowy podch, zastępowy drużyny 200 hufca „Centrum” warszawskich

Grup Szturmowych, student tajnej medycyny. Trafił wraz zoddobitym w czasie akcji „Rudym” do punktu sanitarnego na ul. Ursynowska 46, tego samego dnia został przewieziony dorozką przez Stefana i Tadeusza Mirowskich do szpitala Przemienienia Pańskiego przy ul. Sierakowskiego 7. Tam umiera z rany 2 kwietnia 1943 r. Pochowany na starych Powązkach. 3 maja odznaczony pośmiertnie Krzyżem Walecznych.

„ANODA”

Ten rok jest wyjątkowy. Obchodzimy w nim wiele ważnych rocznic dla harcerstwa. 100 lat temu przyszło na świat wiele ważnych dla nas postaci. O dwóch z nich postanowiłem napisać w „Harcowniku.



ku. Pisząc o nich chronologicznie to pierwszy jest Jan Rodowicz „Anoda”, (na zdjęciu z narzeczoną Alą Arens). Nazywany przez przyjaciół „Ułanem Batalionu „Zośka”. Urodził się 7 marca 1923 r. w Warszawie. W 1935 r roz-

począł naukę w słynnym „Batorym i oczywiście wstąpił do 23 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. B. Chrobrego – „Pomarańczarni”, w której poznał późniejszych bohaterów. W 1939 r. zostaje mianowany na stopień podharcymistrza. A w październiku tego samego roku zostaje członkiem „Szarych Szeregów”. Jego pierwszą akcją była Akcja pod Arsenalem (sekcja butelki). W czasie odwrotu ratuje życie „Alkowi”. Za udział w akcji otrzymał Krzyż Walecznych po raz pierwszy (rok później otrzyma go po raz drugi. Kończy tajną podchorążówkę „Agrykola”. W czasie Powstania Warszawskiego wraz ze swoim plutonem broni cmentarza ewngielickiego. Jego pluton w walce wręcz wypiera Niemców z cmentarza. Za co „Anoda zostaje odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl. Po wojnie nawiązuje kontakt kolegami z „Zośki”, którzy przeżyli powstanie. Bierze udział w ekshumacjach i organizuje pogrzeby „Zośkowców”. Był inicjatorem stworzenia archiwum Batalionu „Zośka” i zachęcał ich do pisania wspomnień. 24 grudnia 1948 r. został aresztowany przez UB-ków

szukali właśnie archiwum „Zośki”. Podczas brutalnego śledztwa prowadzonych przez tzw. oficerów 7 stycznia 1949 r. wyskoczył przez okno – co było ohydny igraszką. 12 stycznia jego stało potajemnie zostało przywiezione do zakładu pogrzebowego, a następnie pochowane w bezimiennej mogile na Powązkach. 16 marca rodzina została powiadomiona przez grabarza (który znał „Anodę”) o miejscu pochówku. Właśnie wtedy po raz pierwszy wyszedł na jaw fakt, że „Anoda” został zamordowany. Jak wspomina dr Anna Rodowicz ... *”Zima była tego marca 1949 roku. Bardzo ostra w Janku nie odnotowałam żadnych złamań. Tylko gdy przenosiliśmy go do drugiej trumny i trzymałam go pod okazjigłową – na kości za uchem dostrzegłam otworek z odrobiną zakrzepłej krwi. Na mnie zrobiło to wrażenie, że to był strzał w tył głowy”*... W 1968 r. do mamy Rodowicza dotarła wiadomość z zakładu medycyny sądowej, w którym była robiona sekcja zwłok „Anody” dotarła wykradziona wiadomość: ... *”Janek nie popełnił samobójstwa, lecz został w czasie śledztwa zamęczony. Miał wgniecioną klatkę piersiową, o czym w protokole nie było mowy”*... Wynika tych faktów, że Jan Rodowicz „Anoda” został zamordowany przez komunistycznych bandytów w mundurach „polskich oficerów” z sowieckiego rozkazu.

„Morro”

Następnych kilka słów chciałbym poświęcić najmłodszemu kapitanowi AK, Harcmistrzowi Andrzejowi Romockiemu „Morro”. Kawalerowi w trzecim pokoleniu krzyża Virtuti Militari V kl. i Krzyża Walecznych.



Andrzej Romocki „Morro” urodził się 16 kwietnia 1943 r w Warszawie w rodzinie ziemiańskiej. Uczęszczał do Męskiego Liceum Towarzystwa Mazowieckiego. Był harcerzem 21 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. Działalność konspiracyjną rozpoczął w PET-cie. W 1942 r. jest w „Szarych Szeregach”. Po utworzeniu Batalionu „Zośka” zostaje dowódcą II Kompani. W 1944 r. tuż przed powstaniem zostaje harcmistrzem. Za walki na cmentarzu ewangelickim otrzymał Krzyż VM V kl. Pod koniec sierpnia ciężko

ranny, podjął nocną udaną próbę przedostania się kompanii „Rudy” przez Ogród Saski zajęty przez Niemców. We wrześniu dowodził walkami o utrzymanie na Czerniakowie przyczółka dla żołnierzy 1 DP gen Berlinga. Zginął 15 września. Zginął trafiony w serce przez radzieckiego snajpera, który wziął „Morro” za Niemca (ubrany był w niemiecka panterkę). Ekshumowany przez „Zośkowców” i matkę jesienią 1945. Jak to opisuje jego matka ... „Andrzeja do połowy, wręczyli mi Krzyż Harcerski, odcięli koalicijkę z odznaką „Agrykoli” – pokazali mi Ryngraf z Matką Boską Ostrobramską. Nie Chłopcy odkopali wzięłam zostawiłam. Podali mi płócienną torbę, z której wysypały się zupełnie świeże cukierki „Wedla”. Zostałam przy nim do zmroku”... Pochowany został w kwaterze „Zośki” na Powązkach obok swojego brata Jana „Bonawentury”. Jedną z osób, które niosły jego trumnę był Jan Rodowicz „Anoda”.

W zasadzie to wydanie „Harcownika” poświęciłem harcerzom „Szarych Szeregów”.



Z pocztowej skrzynki

19.12. 2022 roku Urząd Poczty Kielce 1 wprowadził do obiegu kartkę beznominałową z fotografią dh. hm Sylwestra Padjasa Naczelnika PH Kielce III – Białogon.



Z okazji Świąt Wielkanocnych. Życzymy pięknych pisanek, bogatego Zajączka, wesołego i mokrego dyngusa. Redakcja „Harcownika” oraz Poczta Harcerska nr 159 Wrocław III „Harcownicy”.